GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. N^ER 107. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

ŚRODA DNIA 11 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
10.	7	27 6, 558	+ 5. 6	+ 0,0	zachodni mocny	chmury	
	12	„ 6. 677	+ 9. 0	+ 2,0	„ „	„ „	
	8	„ 6. 527	+10. 5	+ 2,0	„ „	„ „	
	9	„ 7, 216	+ 5. 4	+ 2,0	wschodni słaby	pogoda z chmur:	

JUTRO z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO GAZETA NIEWYJDZIE.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 8 Maja.

Wiadomości Urzędowe.

Do Rządu Narodowego. — Stósownie do rozkazów odebranych postępuiąc, wszedłem na Wołyń przez Kryłów i tego samego dnia rozbiłem Regiment Dragonów *Rüdigera* pod Poryckiem. Zapewniony przez Wołynianów a nawet i wiadomości z Warszawy, że nad kilka tysięcy niemasz Rossyyskiego woyska na Wołyniu 'i Podolu, postępowałem daley za *Rüdigerem* który przeszedłszy przez Styr zaiął pozycyą nad tą rzeką, od Krasnego do Beresteczka wszędzie mosty popaliwszy. Przyszedłszy do Boremli, tam w kilka godzin most postawiłem i zaraz moia przednia straż przeszła przez rzekę; lecz kilka batalionów piechoty nieprzyiacielskiéy i 7 dział sprowadzonych zmusiły tę awangardę do odwrotu. *Rüdiger* z całym swym korpusem przeprawił się w Chrynikach i stoczyłem z nim bitwę pod Boremlą, w któréy wziąłem 8 armat, sto niewolników i mnóstwo ludu mu ubiłem. Siła w téy bitwie nieprzyiacielska wynosiła do 10,000, a lube była nad to przewyższaiąca nad moią, niezatrzymała iednak mego marszu; na drugi dzień po bitwie, poszedłem spiesznie do Beresteczka, i tam w bród Styr przeszedłem, niezastawszy tylko kilkaset Kozaków, bo *Rüdiger* całe swe siły do Boremli zgromadził. Dla zabezpieczenia jednego skrzydła, szedłem blisko granicy Austryackiey, przeszedłem spokoynie Radziwiłów i Poczajów. Ztamtąd udałem się pod Krzemieniec, lecz tam już *Rüdiger* mnie uprzedził, bliską droga z Boremli; dla mocnéy pozycyi jaką wziął koło tego miasta, niemogłem go attakować i poszedłem doKołodna gdzie przyszło za mną kilka pułków kawaleryi. Od wziętych przez patrole niewolników dowiedziałem się że, Rüdiger pospieszył ku Wyszogrodkowi dla zaięcia mocnéy bardzo pozycyi na górach między Łatyńcami na Wołyniu a Jleńcami w Galicyi położonych; przez marsz nocny uprzedziłem

ga i rzeczona pozycyą na parę godzin przed przybyciem jego kolumn zaiąłem. Nadciągnął w sile bardzo zwiększonéy, miał 72 szwadrony kawaleryi, 18 batalionów piechoty i kilkadziesiąt armat. Nieuląkłem się nadto przewyższaiącéy liczbie, bo miałem pozycyą z frontu i prawego skrzydła niedostępną, a z tyłu oparty byłem o granice Galicyi; przez dwa dni Rüdiger manewrował przeciągaiąc w prawo i lewo z swemi siłami, chcąc zapewne zastraszyć mnie i zmusić do opuszczenia mego stanowiska, lecz gdy mu się to nie udało, trzeciego dnia to iest 26 kwietnia w nocy, posłał parę tysięcy kawaleryi po za prawe moie skrzydło do Galicyi, która rozpędziwszy straże pograniczne Austryackie, kosy im pozabierała. Dnia 27, zaczął cały ten korpus postępować na moje lewe, a kilka tysięcy na prawe w tem samem mieyscu gdzie w nocy do Galicyi wtargnąć się poważyli; widoczną więc było rzeczą, że naokoło mogłem bydź otoczony, i że granica przestała bydź obroną; a że niepodobieństwem było oprzeć się sile 8 razy większey i uniknąć zupełnego rozbicia lub rozproszenia, zmuszony byłem cofnąć się do Galicyi uwiadomiwszy zaraz pograniczną kommendę. Rüdigera niezatrzymała granica, kolumny iego wpadły za mną na territorium Austryi, a lubo moia aryergarda w cale nie strzelała, maiąc na to rozkaz, Moskale strzelali nieustannie, ranili mi kilku ludzi i 20 zabrali. Kommenda Austryacka z huzarów i piechoty złożona, wstrzymała ich, lecz zostali na pozycyi o pół mili od granicy koło wsi Lesieczasik i dopiero w kilka godzin odeszli. Ja stanąłem koło Chlebinówki, na mieyscu przez Pułkownika od huzarów Jaka wskazanem, posłałem expedycyą do Xcia Lobkowicza, żądaiąc abym był przepuszczony do Polski. Raczy także Rząd Naywyższy Narodowy użyć wszelkich środków do uratowania mego korpusu, który iak dotąd robił co tylko mógł dla usługi kraju, tak i nadal może bydź użytecznym. — Dnia 28 kwietnia 1831 w Chlebanowce o 2 mile od Zbaraża.

(podp:) Jenerał Dywizyi *Dwernicki*.

(Nic nie masz świętego dla podłych naiezdników. Nie szanuią obcych granic i nietykalności cudzéy ziemi. Fałsz, podstęp, zdrada, oto ich broń, ich żywioł. Niech się Europa napatrzy, iakiemi środkami z nieszczęśliwą Polską woiuią: i niech dłużéy ieszcze będzie oboiętną... Nasz los iest rzucony: postanowiliśmy umrzeć lub zwyciężyć, dotrzymamy słowa. Podług prawa narodów, Austryia nie może zatrzymywać korpusu walecznego jenerała *Dwernickiego*. Przeyście wolne do granic polskich, musi mu bydź zostawione. W każdym razie piastuie on honor narodowy i będzie umiał umrzeć w świętéy walce, z tymi, którzyby poważyli się przyćmić ten honor. — Nie iesteśmy w woynie z Austryą: stosunki są pełnéy przyiaźni. Stan walki, stan woyny, iest uznaniem exystencyi narodowéy *de facto*: szanować ią należy bez podkopania zasad towarzyskiego społeczeństwa ludów.) *Z Kuryera Pol. Nru* 103.

Wydanie przez cesarza rossyyskiego ukazu stanowiącego naysroższe kary przeciw naszym współrodakom powstaiącym dla oswobodzenia swéy oyczyzny, ścigaiące ich w dzieciach i naydalszych pokoleniach spowodowało naczelnego Wodza do rozkazania jenerałowi brygady *Prądzyńskiemu*, ażeby napisał do jenerała szefa sztabu armii rossyyskiéy list następuiącéy osnowy:

Jaśnie Wielmożny Jenerale! Gazety berlińskie ogłosiły ukaz cesarski stanowiący na rodaków Litwinów, za to, że wzięli się do oręża dla wyswobodzenia swéy oyczyzny, kary, które obyczaie 19 wieku i Europy potępiaią.

Wódz naczelny siły zbroynéy narodowéy zlecił mi upraszać JW. jenerała, ażebyś zwrócił uwagę feldmarszałka, że wykonanie względem współbraci naszych środków rzeczonym ukazem przepisanych, mogłoby zmusić nas do użycia prawa odwetu względem 1.,000

ieńców rossyyskich iuż w mocy naszéy będących, iako też względem tych, którychby los woyny oddał w nasze ręce; a ieżeli wtedy woyna przybrałaby stopień srogości tak niezgodny, z charakterem polskim, wynikaiące ztąd straszliwe skutki spadałyby w oczach współżyiących i historyi na tych, którzy pierwsi do tego dali powód. Mam honor zostawić JW. jenerała nayniższym sługą.

W kwaterze główney dnia 1 maja 1831 r.

Kwatermistrz jeneralny
Jenerał brygady, J. *Prądzyński.*

Z Czerniowiec (w Bukowinie) 26 *Kwietnia.* — Widocznie przyydzie do woyny między Turcyą i Rossyą. Wszystko woysko regularne tureckie ruszyło ze Stambułu ku Dunajowi. Sułtan wbrew traktatowi z Rossyą, mianował *Stourdze*, syna zmarłego Hospodara Multan, a który mieszkał w Stambule, Hospodarem Mołdawskim; a Greka *Wogoridesa* hospodarem Wołoszczyzny. Turcy już zajęli Kraiowę i temi dniami mieli przechodzić Dunay.— W Multanach trwaią rozruchy. Isprawnik nakazał reperować mosty i drogi, wieśniacy zbuntowali się, wpadli do Herlowa, wybili Isprawnika, zrobili związek z mieszkańcami, i zabrali z Herlowa broń i amunicyą. W obwodzie Piatra zebrało się 7000 wieśniaków. Gubernator rossyyski jenerał *Kisielew* przyiechał z Bukarestu do Jass; na drugi dzień znaleziono w Jassach poprzylepiane na ulicach afisze z napisem: "Jeżeli *Kisielew* podpisze propozycyę przez Metropolitę zrobione, to będzie powieszony!,,

Woysko nasze przedsiębrało rozpoznania w różnych punktach. Wielu mniema: że jak pierwey feldmarszałek chciał się rzucić na nasze prawe skrzydło od Kuflewa, tak teraz ciśnie się na lewe koło Bugu od Kamieńczyka i R dzymina.

Cesarz rossyyski, rozkazał poddanym swoim, aby ieżeli ią iakkolwiek należytość dłużnił mieszkańcom królestwa polskiego, składali takową do gubernialnéy kassy, te zabierze rząd, i poda iakiéyś przyszłéy likwidacyi.

Officer z ważnemi depeszami do Wodza naczelnego przeiechał wczoray do obozu. Ma wieźć nadzwyczaynie ważne wiadomości; oczekuiemy doniesień urzędowych z niecierpliwością.

Gdy brygada jenerała *Nasakin* rozbitą została pod Okuniewem, oddany został jenerałowi *Umińskiemu* portret iego żony. Jenerał *Umiński* uznał, że zwrot tego upominku drogim będzie sercu jenerała Nasakin, a chcąc dowieść iak Polacy umieią bydź i dla nieprzyiaciół szlachetnemi przeięci uczuciami, odesłał ten portret z grzecznym listem do forpoczt moskiewskich. Bodayby podobne postępki obudziły w nieprzyiaciołach naszych szlachetnieysze z naszymi jeńcami obchodzenie się i wznieciły ludzkość, osobliwie dla spokoynych wieśniaków! Jakkolwiek bądź, postępek jenerała *Umińskiego*, iest dowodem nowym, tey prawości i szlachetności która się w Polaku równa odwadze i męztwu.

Niezawodną odebrano wiadomość, że i Szwedzi sprzyiaią teraźnieyszéy sprawie Polski; niedawno w Sztokolmie publicznie wołane: Niech żyią Polacy tak męznie walczący za wolność! Policya chciała uśmierzyć te okrzyki, lecz to ieszcze bardziey powiększyło grono wołaiących. Nie tylko ta życzliwość okazuie się między ludem, dali iéy dowód i znakomici Szwedzi; poseł rossyyski zaprosił na obiad wielu jenerałów, wyższych urzędników i t. p., gdy w czasie téy uczty tenże poseł chciał spełnić kielich za pomyślność oręża rossyyskiego w dzisieyszéy woynie z Polakami, nikt z obecnych niepowtórzył tego wiwatu.

Feldmarszałek *Dybicz* w rapporcie o bitwie stoczonéy z korpusem jenerała *Sierawskiego*, doniósł, iż zabił, ranił lub wziął w niewolą Polaków więcey, niż stotnie znaydowało się ich w tymże korpusie.

Na wczorayszem posiedzeniu, Senat większością kresek obrał następuiących kandydatów na Członków swego grona: Marszałka Wład. hr. *Ostrowskiego* Kaspra hr. *Potulickeigo*, Ludwika hr. *Małachowskiego*, *Wężyka* Franciszka, *Krasińskiego* Izydora, *Łubieńskeigo* Piotra, *Sołtyka* Franciszka, *Kochanowskiego* Antoniego. (Z *Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn 23 *Kwietnia.* — Rozruchy w zachodniéy Irlandyi trwaią ciągle. Obecność Lorda namiestnika nie sprawiła żadnego skutku, a liczne stoiące tam woysko, otrzyma ieszcze znaczne posiłki, i zapewne uchwała względem buntu będzie musiała bydź ogłoszoną. Wiele powstańców jest uzbroionych, i zostaią pod przywództwem nieiakiego *Torry Alt.* Posiadacze wsi szukaią schronienia w Limerik i Cork, a nawet w Dublinie. Pospólstwo nie czyni żadnéy różnicy między Katolikami i Protestantami, lecz zawziętość swoią wywiera na wszystkich, którzy posiadaią maiątek i znaczenie.

Tuteyszy Dziennik *Dworski* pisze:— "Kilka okrętów woiennych naszych popłynęło ztąd do Portugalii, i z naylepszych źródeł możemy donieść o celu téy wyprawy. Przed nieiakim czasem podano rządowi naszemu skargi na liczne i wielkie krzywdy, wyrządzone poddanym Angielskim przez władze Portugalskie. Gdy wszelkie usiłowanie celem otrzymania niezwłocznego zadosyć uczynienia było nadaremném, gabinet nasz poczytuiąc to za ubliżenie honorowi Wielkiéy Brytanii, postanowił nalegać o prędkie ukaranie Portugalczyków, którzy poddanych Angielskich obrazili. Żądanie to posłano razem z siłą która ie w przypadku odmówienia, dzielnie popierać może.

Hamburg 29 *Kwietnia.* — Dzisieyszy korrespondent tuteyszy pisze od granic rossyyskich pod dniem 13 kwietnia: "W Wilnie panuie spokoyść i bezpieczeństwo. Z przezorności iednak i zapobieżenia zamysłom niechętnych, nowy gubernator *Chrapowicki* użył dzielnych środków. Podeyrzane osoby oddalono z miasta, a na wzgórzu przy mieście postawiono znaczną liczbę dział. Podobnych środków użyto w Nowogrodku i Wiłkomirzu.„

Od Brzegów menu 23 *Kwietnia.* — Gazeta Augsburgska w artykule od granic Polski donosi między innemi, że powstańcy w Augustowskiem przeięli rapport Dybicza do Cesarza, w którym użala się na niezgodę jenerałów rossyyskich, co szkodliwie działać może na woysko i na wypadki działań woiennych. *Dybicz* przypisuie to szczególniey działaniu iakieyś dostoyney osoby.

Turcya. — Gazety szlązkie podaią następuiącą korrespondencyę z Bukarestu dnia 10 kwietnia. Woyska rossyyskie stoiące w naszem xięztwie otrzymały rozkaz przeyść Prut; iak się dowiaduiemy maią one udać się na Podole, Wołyń i Litwę. W naszem tylko mieście pozostanie się załoga rossyyska. Jest to dowodem iak dalece Rossya zawierza Porcie. Że iednak Porta wstrzymała opłaty swoie Rossyi iest rzeczą niezawodną.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 450 ciągnieniu dnia 11go Maja 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 21. 39. 90. 82. 32. —

Przyszłe 451 Ciągnienie przypada dnia 18 Maja 1831 r.